

Sygn. akt II AKa 122/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Grażyna Świdorska - Wandor

Sędziowie: SSA Dorota Rostankowska

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Gajda

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r.

sprawy

J. K.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 252 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

A. P.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 252 § 1 k.k.

M. M.

oskarżonego z art. 191 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. i obrońcę oskarżonych J. K. i A. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt **IV K 49/12**

I. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego **M. M.** (punkt XIV i XV) i w tej części sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Gdańsk – Południe w Gdańsku;

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej wymierzonej oskarżonemu **J. K.** (punkt VIII) oraz orzeczenie o zaliczeniu na poczet tej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności (punkt XI),

2. zmienia opis czynu przypisanego oskarżonym **J. K.** i **A. P.** w punkcie I w ten sposób, że ustala, iż zastosowana przez sprawców przemoc polegała między innymi na wepchnięciu pokrzywdzonego J. P. do mieszkania oraz ustala, że sprawcy użyli nadto wobec pokrzywdzonego groźby przestrelenia jego kolana,

3. podwyższa karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu **J. K.** (punkt I) do 4 (czterech) lat,

4. podwyższa karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu **J. K.** (punkt II) do 5 (pięciu) lat;

III. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 §1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego **J. K.** jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

V. na mocy art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **J. K.** kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 września 2011 roku do dnia 1 lutego 2012 roku oraz od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia 24 maja 2013 roku;

VI. zwalnia oskarżonych J. K. i A. P. od wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa, oskarżonego A. P. zwalnia nadto z opłaty za II instancję, zaś oskarżonemu J. K. wymierza jedną opłatę za obie instancje w kwocie 600 (sześćset) złotych.

UZASADNIENIE

Oskarżony **J. K.** stanął pod zarzutem tego, że:

I. W dniu 17.09.2011r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim doprowadzeniu J. P. do stanu bezbronności poprzez bicie po całym ciele i spowodowanie obrażeń ciała na czas poniżej 7 dni oraz groźenie przy użyciu niebezpiecznych narzędzi w postaci broni palnej oraz klucza francuskiego uszkodzeniem ciała, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 500 zł., laptop m-ki A. wartości 2.000 zł., kamerę cyfrową marki P. o wartości 1.500 zł., kuferek metalowy o wartości 100 zł., dwa sterowniki do aut o wartości 800 zł., 3 ładowarki do telefonów o wartości 100 zł., aparat fotograficzny m-ki R. o wartości 200 zł., kuferek z przyrządami fryzjerskimi o wartości 1.135 zł. stanowiący własność M. Ż., torbę z odzieżą – tj. koszulą, krótkimi spodenkami, ręcznikiem, o wartości 500 zł., nóż czarny wojskowy o wartości ok. 1.620 zł., etui z kartami bankomatowymi, dowodem osobistym wystawionym na nazwisko J. P., dowodem rejestracyjnym samochodu m-ki A. oraz V.(...) oraz dowód rejestracyjny samochodu m-ki A. (...), tj. mienia o łącznej wartości 1.135 zł. na szkodę M. Ż. oraz mienia o wartości nie mniejszej niż 7.320 zł. na szkodę J. P., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem lat 5 od odbycia w okresie od 22.11.2002r. do 24.06.2002r. i od 17.04.2008r. do 17.03.2009r. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku III Wydział Karny z dnia 26.11.2003r. sygn. akt III K 236/02 za czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 282 kk

- tj. czynu z art. 280 §2 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zb. z art. 275 §1 kk w zb. z art. 278 §5 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk;

II. W dniu 17.09.2011r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wziął zakładnika w osobie J. P. i przetrzymywał go w miejscowości M. w celu zmuszenia P. P. do zapłaty kwoty 30.000 zł. w zamian za uwolnienie zakładnika oraz przyjął pieniądze w kwocie 20.000 zł. w zamian za zwolnienie J. P., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem lat 5 od odbycia w okresie od 22.11.2002r. do 24.06.2002r. i od 17.04.2008r. do 17.03.2009r. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku III Wydział Karny z dnia 26.11.2003r. sygn. akt III K 236/02 za czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 282 kk

- tj. czynu z art. 252 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk;

III. W dniu 18 września 2011r. w P., wbrew przepisom ustawy, posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 460,36 grama

- tj. czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

IV. W nieustalonym czasie nie później niż do dnia 18.09.2011r. w P. uprawiał wbrew przepisom ustawy konopie w ilości 4 roślin

- tj. czynu z art. 63 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

V. W nieustalonym czasie nie później niż do dnia 18.09.2011r. w P. i M. uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi w znacznej ilości w ten sposób, iż przekazywał te środki innym osobom, w tym M. G. celem ich sprzedaży

- tj. czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Oskarżony **A. P.** stanął pod zarzutem tego, że:

I. W dniu 17.09.2011r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim doprowadzeniu J. P. do stanu bezbronności poprzez bicie po całym ciele i spowodowanie obrażeń ciała na czas poniżej 7 dni oraz groźenie przy użyciu niebezpiecznych narzędzi w postaci broni palnej oraz klucza francuskiego uszkodzeniem ciała, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 500 zł., laptop m-ki A. wartości 2.000 zł., kamerę cyfrową marki P. o wartości 1.500 zł., kuferek metalowy o wartości 100 zł., dwa sterowniki do aut o wartości 800 zł., 3 ładowarki do telefonów o wartości 100 zł., aparat fotograficzny m-ki R. o wartości 200 zł., kuferek z przyrządami fryzjerskimi o wartości 1.135 zł. stanowiący własność M. A. Ż., torbę z odzieżą – tj. koszulą, krótkimi spodenkami, rękawnikiem, o wartości 500 zł., nóż czarny wojskowy o wartości ok. 1.620 zł., etui z kartami bankomatowymi, dowodem osobistym wystawionym na nazwisko J. P., dowodem rejestracyjnym samochodu m-ki A. oraz V. (...)(...) oraz dowód rejestracyjny samochodu m-ki A. (...), tj. mienia o łącznej wartości 1.135 zł. na szkodę M. Ż. oraz mienia o wartości nie mniejszej niż 7.320 zł. na szkodę J. P.

- tj. czynu z art. 280 §2 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zb. z art. 275 §1 kk w zb. z art. 278 §5 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 §2 kk;

II. W dniu 17.09.2011r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wziął zakładnika w osobie J. P. i przetrzymywał go w miejscowości M. w celu zmuszenia P. P. do zapłaty kwoty 30.000 zł. w zamian za uwolnienie zakładnika oraz przyjął pieniądze w kwocie 20.000 zł. w zamian za zwolnienie J. P.

- tj. czynu z art. 252 §1 kk.

Natomiast oskarżony **M. M.** stanął pod zarzutem tego, że w dniu 16 września 2011r. w P. stosował w rozmowie telefonicznej wobec M. Ż. groźbę bezprawną kierowaną do J. P. celem wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 8.000 zł.

- tj. czynu z art. 191 §2 kk.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV K 49/12, Sąd Okręgowy w Gdańsku:

I. oskarżonych **J. K. i A. P.** uznał za winnych tego, że w dniu 17 września 2011r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim użyciu przemocy wobec J. P. poprzez wepchnięcie, uderzanie po górnych częściach ciała i szarpanie za ucho, czym spowodowali obrażenia ciała w postaci licznych pasmowatych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w powłokach pleców i kończyn górnych, powierzchownych, niewielkich ran na lewej małżowinie usznej, lewym przedramieniu i prawym barku, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, zabrali w celu przywłaszczenia mienie w postaci pieniędzy w kwocie 500 zł., laptopa marki A. wartości około 2.000 zł., kamery cyfrowej marki P. wartości około 1.500 zł., kufereka metalowego wartości 100 zł., dwóch sterowników do aut o wartości około 800 zł., trzech ładowarek do telefonów wartości około 100 zł., aparatu fotograficznego marki R. wartości około 200 zł., torby z odzieżą wartości około 500 zł., noża wojskowego wartości ok. 1.620 zł., to jest mienie łącznej wartości około 7.320 złotych oraz kufereka z

przeznaczonymi fryzjerskimi łącznej wartości około 1.135 zł., a także etui z kartami bankomatowymi, dowodem osobistym wystawionym na nazwisko J. P., dowodami rejestracyjnymi samochodów marki V. (...) nr rej. (...) i A. (...) nr rej. (...) (...), czym działali na szkodę J. P. i M. Ż., przy czym oskarżony J. K. czyn ten popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 22 listopada 2001r. do dnia 24 czerwca 2002r. i od dnia 17 kwietnia 2008r. do dnia 17 marca 2009r. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 26 listopada 2003r. w sprawie sygnatura akt III K 236/02 za przestępstwo z art. 13 §1 kk w zw. z art. 282 kk;

czyn ten zakwalifikował z art. 280 §1 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zb. z art. 275 §1 kk w zb. z art. 278 §5 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 §2 kk, zaś w przypadku oskarżonego J. K. – dodatkowo z art. 64 §1 kk

i za to, przy zastosowaniu art. 11 §3 kk, na podstawie art. 280 §1 kk, wymierzył oskarżonym następujące kary:

- 3 lat pozbawienia wolności – oskarżonemu J. K.,
- 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności – oskarżonemu A. P.;

II. oskarżonych **J. K. i A. P.** uznał za winnych tego, że w dniu 17 września 2011 roku w P. i w M., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wzięli i przetrzymywali zakładnika w osobie J. P., w celu zmuszenia P. P. do określonego zachowania się, to jest do zapłaty pieniędzy w kwocie 30.000 złotych, przy czym oskarżony J. K. czyn ten popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 22 listopada 2001r. do dnia 24 czerwca 2002r. i od dnia 17 kwietnia 2008r. do dnia 17 marca 2009r. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 26 listopada 2003r. w sprawie sygnatura akt III K 236/02 za przestępstwo z art. 13 §1 kk w zw. z art. 282 kk;

czyn ten zakwalifikował z art. 252 §1 kk, zaś w przypadku oskarżonego J. K. – dodatkowo z art. 64 §1 kk

i za to, na podstawie art. 252 §1 kk, wymierzył oskarżonym następujące kary:

- 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności – oskarżonemu J. K.,
- 3 lat pozbawienia wolności – oskarżonemu A. P.;

III. oskarżonego **J. K.** uznał za winnego tego, że w dniu 18 września 2011 roku w P., wbrew przepisom ustawy, posiadał znaczną ilość środków odurzających w postaci marihuany w ilości łącznej 447,05 gramów,

czyn ten zakwalifikował z art. 62 ust.2 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

i za to, przy zastosowaniu art. 4 §1 kk, na podstawie art. 62 ust. 2 ww. ustawy, wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego **J. K.** uznał za winnego tego, że w okresie do dnia 18 września 2011 roku w P., wbrew przepisom ustawy, uprawiał cztery rośliny konopi innych niż włókniste,

czyn ten zakwalifikował z art. 63 ust.1 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

i za to, na podstawie art. 63 ust.1 ww. ustawy, wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

V. oskarżonego **J. K.** uznał za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2011 roku do dnia 17 września 2011 roku w P. i M., wbrew przepisom ustawy i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi w ilości nie mniejszej niż 20 gramów, przy czym czyn ten popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 22 listopada 2001r. do dnia 24 czerwca 2002r. i od dnia 17 kwietnia 2008r. do dnia 17 marca 2009r. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 26 listopada 2003r. w sprawie sygnatura akt III K 236/02 za przestępstwo z art. 13 §1 kk w zw. z art. 282 kk;

czyn ten zakwalifikował z art. 56 ust.1 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 §1 kk

i za to, na podstawie art. 56 ust.1 ww. ustawy oraz art. 33 §1 i 3 kk, wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 30 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych;

VI. na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 §1 kk połączył orzeczone wobec oskarżonych jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył im następujące kary łączne:

- 5 lat pozbawienia wolności – oskarżonemu J. K.,
- 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności – oskarżonemu A. P.;

VII. na podstawie art. 45 §1 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa przez oskarżonego J. K. w kwocie 500 złotych;

VIII. na podstawie art. 63 §1 kk, na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar łącznych pozbawienia wolności, zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- od dnia 18.09.2011r. do dnia 1.02.2012r. i od dnia 1.12.2012r. do dnia 11.12.2012r. – oskarżonemu J. K.,
- od dnia 20.10.2011r. do dnia 11.12.2012r. – oskarżonemu A. P.;

IX. uniewinnił oskarżonego **M. M.** od popełnienia zarzucanego mu oskarżeniem czynu.

Ponadto w wyroku – na podstawie art. 230 §2 kpk – orzeczono o zwrocie dowodów rzeczowych osobom uprawnionym oraz – na podstawie art. 70 ust.1 i 2 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii – o przepadku kolejnych dowodów rzeczowych, zarządzając w pewnym zakresie ich zniszczenie.

W wyroku zawarto także rozstrzygnięcia dotyczące kosztów postępowania, w tym wymierzono oskarżonym J. K. i A. P. stosowne opłaty oraz obciążono ich wydatkami postępowania przed Sądem I instancji. W części uniewinniającej – zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt 2 kpk – kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: oskarżyciel publiczny oraz obrońca oskarżonych J. K. i A. P..

Prokurator zaskarżył omawiany wyrok w części:

- pkt I, II, III, V i VIII, na niekorzyść oskarżonego J. K. – odnośnie orzeczenia o karach jednostkowych i karze łącznej,
- pkt I, na niekorzyść oskarżonych J. K. i A. P. – odnośnie orzeczenia o winie,
- pkt XIV, na niekorzyść M. M. – odnośnie orzeczenia o winie (uniewinnienie).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Na zasadzie art. 427 §2 kpk i art. 438 pkt 4 kpk – rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego J. K. jednostkowych kar pozbawienia wolności (pkt I, II, III i V) oraz kary łącznej (pkt VIII), przez co wymierzona kara nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności popełnienia przestępstwa, rodzaju naruszonego dobra prawnego, stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości przestępstw, nie realizuje w wystarczającej mierze celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego, a także nie realizuje swoich celów w zakresie społecznego oddziaływania, co w konsekwencji spowodowało, że kara jest rażąco łagodna, a tym samym niesprawiedliwa w odczuciu społecznym.

2. Na podstawie art. 438 pkt 2 kpk – obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 413 §2 pkt 1 kpk i art. 424 §1 kpk, poprzez:

- pominięcie w opisie czynu w pkt I wyroku użycia wobec pokrzywdzonego groźby przestrzelenia kolan przy użyciu przedmiotu przypominającego broń, podczas gdy w treści uzasadnienia, ustalając stan faktyczny, Sąd przyjął, że sprawcy dopuścili się przestępstwa rozboju po uprzednim użyciu groźby przestrzelenia kolan i przemocy,

- brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do zmiany opisu czynu określonego w pkt I wyroku skazującego J. K. i A. P. za czyn z art. 280 §1 kk polegającej na eliminacji z zachowania sprawców gróźb przestrzelenia kolan, przy jednoczesnym przyjęciu, że oskarżeni posługiwali się przedmiotem przypominającym pistolet i przy jego użyciu grozili pokrzywdzonemu przestrzeleniem kolan,

- sprzeczność uzasadnienia wyroku z jego sentencją, poprzez przyjęcie w uzasadnieniu, że sprawcy rozboju posługiwali się przedmiotem przypominającym pistolet i grozili pokrzywdzonemu przestrzeleniem kolan, co nie znajduje odzwierciedlenia w zmienionym opisie czynu określonego w pkt I wyroku.

3. Na zasadzie art. 427 §1 i 2 kpk, art. 444 kpk i art. 438 pkt 3 kpk:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść poprzez uznanie, że J. K. w znacznej części naprawił szkodę wyrządzoną przestępstwem i uznanie tej okoliczności na korzyść oskarżonego przy wymiarze kary, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż to M. M. podarował J. P. dług, jako rekompensatę za doznane przez niego krzywdy,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż oskarżony M. M. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu z art. 191 §2 kk, podczas gdy właściwa analiza zgromadzonego materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie daje podstawy do uznania, że czyn którego dopuścił się M. M. wypełnia znamiona tego przestępstwa.

Uzasadniając swoje stanowisko i podniesione zarzuty, w szczególności dotyczące wysokości kar wymierzonych oskarżonemu J. K., oskarżyciel publiczny wskazał na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów, których dopuścił się ww. oskarżony, odniósł się do celów prewencji ogólnej przy wymiarze kar jednostkowych, a także krytycznie ocenił przyjęte przez Sąd meriti okoliczności łagodzące odnośnie osoby oskarżonego J. K.. Skarżący podkreślił, że – wbrew twierdzeniom Sądu I instancji – oskarżony K. przyznał się jedynie do czynów z pkt III i IV wyroku (przestępstwa narkotykowe), co nie miało istotnego znaczenia dla czynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Dalej skarżący wskazał, że częściowe naprawienie szkody nie nastąpiło z inicjatywy oskarżonego J. K. lecz było wynikiem działań rodziny A. P. oraz decyzji M. M. o zwolnieniu z długu, zaś pojednanie się z pokrzywdzonym było wynikiem dążenia pokrzywdzonego do odzyskania skradzionych pieniędzy. Nadto skarżący podkreślił, że szkoda wyrządzona M. Ż. nie została naprawiona w żadnym stopniu, a oskarżony J. K. nie czynił jakichkolwiek starań w tym kierunku. Nie naprawiono także szkody spowodowanej uszkodzeniami w mieszkaniu pokrzywdzonego – w kwocie 15.000 zł. Prokurator zakwestionował także możliwość poczytania na korzyść oskarżonego treści wywiadu środowiskowego dotyczącego jego osoby, oceniając ten wywiad jako nie wnoszący niczego istotnego do sprawy. Zdaniem skarżącego po stronie oskarżonego J. K. nie zachodziły żadne okoliczności łagodzące, poza jedynie tym, że przeprosił on pokrzywdzonego. Odnosząc się do wymierzonej oskarżonemu J. K. kary łącznej pozbawienia wolności skarżący podkreślił fakt działania oskarżonego w warunkach powrotu do przestępstwa oraz wskazał, że suma wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych wynosi w tej sprawie 10 lat i 4 miesiące pozbawienia wolności.

Co do braku w opisie czynu zawartego w punkcie I wyroku elementu groźby przestrzelenia kolan skarżący wskazał, że takie ustalenia zostały przez Sąd I instancji poczynione w pisemnym uzasadnieniu wyroku, a nadto Sąd w tym uzasadnieniu nie podał, z jakiego powodu zmienił opis tego czynu zawarty w wyroku, poprzez eliminację omawianego elementu.

Uzasadniając zarzuty związane z uniewinnieniem oskarżonego M. M. skarżący zauważył, że z zeznań M. Ż. wprawdzie wynika, że w dniu rozmowy telefonicznej nie potraktowała ona poważnie gróźb M. M., jednakże – jak zeznała – następnego dnia, po porwaniu J. P., zaczęła tych gróźb się jednak obawiać. Zdaniem prokuratora, ta niewielka odległość czasowa pomiędzy wypowiedzianymi groźbami, a faktem obaw, jakie zaistniały w psychice M. Ż. nie znosi karalności czynu, którego dopuścił się oskarżony M. M.. Nadto skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę faktu, że groźby wypowiedziane przez M. M. skierowane były do J. P. i zamiarem sprawcy było, aby dotarły one do tej właśnie osoby, by rozliczył się on z posiadanego długu. Tym samym istotne było ustalenie, czy groźby te wzbudziły obawę ich spełnienia w osobie J. P., czym Sąd I instancji się nie zajął. Przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego apelujący zasugerował także, że w niniejszej sprawie rozważyć należało ewentualność usiłowania popełnienia przestępstwa – gdy groźba karalna dotarła do odbiorcy, lecz nie wzbudziła w nim obawy, albo do adresata w ogóle nie dotarła.

W konkluzji skarżący wniósł o:

- zmianę opisu czynu określonego w punkcie I wyroku, poprzez przyjęcie, że sprawcy dokonali czynu określonego w art. 280 §1 kk używając wobec J. P., obok przemocy, groźby przestrelenia kolan,
- zmianę (podwyższenie) kar wymierzonych oskarżonemu J. K.:
 - w pkt I aktu oskarżenia – na 5 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 20 złotych,
 - w pkt II aktu oskarżenia – na 6 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 20 złotych,
 - w pkt III aktu oskarżenia – na 2 lata pozbawienia wolności,
 - w pkt V aktu oskarżenia – na 2 lata pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych po 20 złotych,
 - wymierzenie kar łącznych – 10 lat pozbawienia wolności i 280 stawek dziennych grzywny po 20 złotych,
- utrzymanie w mocy wyroku w pozostałej części dotyczącej oskarżonego J. K.,
- uchylenie wyroku w stosunku do M. M. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku w innym składzie.

Obrońca oskarżonych J. K. i A. P. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego na korzyść ww. oskarżonych:

- co do czynu I, II i V – odnośnie oskarżonego J. K.,
- co do czynu I i II – odnośnie oskarżonego A. P..

Na podstawie art. 427 §2 kpk oraz art. 438 ust. 2 i 3 kpk wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4, art. 5 §2 oraz art. 7 kpk, polegającą na naruszeniu zasady obiektywizmu, zasady nakazującej rozstrzygać nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego oraz zasady swobodnej oceny dowodów;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na wadliwym uznaniu, że oskarżony J. K. i oskarżony A. P. dopuścili się czynów zarzucanych im odpowiednio w pkt I, II i V oraz w pkt I i II aktu oskarżenia pomimo, że nie pozwalał na to ujawniony w sprawie materiał dowodowy.

W uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego skarżący przyznał, że obaj oskarżeni w swych wyjaśnieniach nie kwestionują wprawdzie swojego udziału w zdarzeniach objętych aktem oskarżenia (pkt I i II), jednakże nie zgadzając się z ich oceną dokonaną przez Sąd I instancji. Zdaniem apelującego zachowania, których dopuścili się oskarżeni w stosunku do pokrzywdzonego J. P., w tym użyta wobec niego przemoc, miały na celu przymuszenie go do zwrotu długu wierzycielowi M. M.. Cel ten zakomunikowali oskarżeni po przybyciu do mieszkania J. P.. Reasumując skarżący wskazał, że omawiane zdarzenia winny być raczej kwalifikowane z art. 191 §2 kk.

Odnosnie czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia obrońca oskarżonych zaprezentował pogląd, że bezpośrednim celem bezprawnej izolacji pokrzywdzonego nie było zmuszenie jego brata P. P. do zapłacenia określonej kwoty pieniężnej, lecz zmuszenie samego pokrzywdzonego do wymyślenia jakiegoś sposobu na zwrot długu, a także nakłonienie go do szybszego zorganizowania środków finansowych na pokrycie długu. Skarżący zauważył, że to sam pokrzywdzony J. P. wskazał swojego brata jako osobę mogącą uregulować dług. Tym samym J. P. nie może być uznany za „zakładnika” w rozumieniu art. 252 §1 kk, ponieważ został przez oskarżonych pozbawiony wolności w związku z własnym zachowaniem (niespłacony dług), a nie w związku z zachowaniami innych osób.

Odnosnie wymiaru kar oskarżonym J. K. i A. P. apelujący wskazał, że Sąd meriti wprawdzie uwzględnił fakt pojednania się z pokrzywdzonym oraz fakt naprawienia krzywdy, jednakże błędnie uznał, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żaden szczególnie uzasadniony przypadek, co dawało możliwość wymierzenia kar na niższym poziomie. Skarżący wskazał na istotne – jego zdaniem – okoliczności łagodzące występujące w niniejszej sprawie, jak np. przyznanie się oskarżonych, wybaczenie ze strony pokrzywdzonego, wpłacenie kwoty 10.000 zł. przez ojca oskarżonego P. oraz anulowanie przez M. M. długu w kwocie 8.000 zł.

Odnosnie czynu opisanego w punkcie IV oskarżenia (udział w obrocie środkami odurzającymi) skarżący krytycznie ocenił fakt oparcia się przez Sąd Okręgowy na wyjaśnieniach współoskarżonego M. G., uznając je za dowód z pomówienia, nie poparty żadnymi innymi dowodami. Podkreślił, że dowód ten jest sprzeczny z wyjaśnieniami oskarżonego J. K.. Zdaniem apelującego M. G. mogła w tym przypadku kierować chęć odwetu wobec J. K.. Dodatkowo wskazał, że M. G. dopiero w kolejnych swych wyjaśnieniach wskazał, że przekazywane J. K. pieniądze były związane z rozliczeniami za narkotyki. Skarżący także podkreślił, że przesłuchani w sprawie świadkowie zaprzeczali, aby nabywali narkotyki od oskarżonego M. G.. Zdaniem obrońcy zachowania oskarżonego J. K. opisane w punkcie V aktu oskarżenia nie znajdują potwierdzenia w żadnych innych dowodach, poza wątpliwej wiarygodności wyjaśnieniami oskarżonego M. G..

W konkluzji wniesionej apelacji obrońca oskarżonych J. K. i A. P. wniósł:

- o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego J. K. od zarzutów stawianych mu w punktach I, II i V aktu oskarżenia oraz uniewinnienie oskarżonego A. P. od zarzutów stawianych mu w punktach I i II aktu oskarżenia, ewentualnie

- o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jedynie apelację wniesioną w niniejszej sprawie przez oskarżyciela publicznego uznać należało za zasadną – niemal w całej jej rozciągłości, co skutkować musiało zmianą zaskarżonego wyroku, poprzez wyeliminowanie z jego treści wskazanych przez skarżącego uchybień, a także uchyleniem rozstrzygnięcia dotyczącego oskarżonego M. M. i przekazaniem jego sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Za całkowicie bezzasadną Sąd Apelacyjny uznał natomiast apelację obrońcy oskarżonych J. K. i A. P..

I. Apelacja oskarżyciela publicznego.

Zgodzić należy się z oceną prokuratora, zawartą we wniesionym środku odwoławczym, że uniewinnienie oskarżonego M. M. od popełnienia zarzuconego mu oskarżeniem czynu z art. 191 §2 kk nie zostało poprzedzone kompleksową

i wszechstronną analizą zebranego w sprawie materiału dowodowego, co – w konsekwencji – doprowadziło do rozstrzygnięcia, które musi zostać uznane za zdecydowanie przedwczesne. Sąd meriti nie pochylił się w omawianym przypadku nad kilkoma, istotnymi problemami prawnymi, które należało dostrzec, a następnie przeanalizować w kontekście postawionego oskarżonemu zarzutu. Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne, które nie są zasadniczo kwestionowane w apelacji prokuratora, jednakże swoje rozważania na temat ewentualnych konsekwencji prawnych (karnych) opisanego działania oskarżonego M. M. ograniczył do prostej konstatacji, że skoro rozmawiająca z oskarżonym telefonicznie M. Ż. nie potraktowała poważnie – w momencie tej rozmowy – gróźb przez niego wypowiedzanych, to oskarżony nie wyczerpał swoim postępowaniem znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 191 §2 kk. Ocena ta, z uwagi na jej fragmentaryczność, stanowi zbyt daleko idące uproszczenie i z tego powodu nie została zaakceptowana przez Sąd ad quem.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zabrakło istotnych w obecnie omawianym przypadku ustaleń, co do tego, które konkretnie osoby uznać należało za „zagrożone” w rozumieniu art. 190 §1 kk, do którego to przepisu, poprzez art. 115 §12 kk, nawiązuje dyspozycja art. 191 §2 kk. Postawić należało w tym miejscu pytanie: czy osobą tą była w ustalonym stanie faktycznym M. Ż., czy też był nią J. P., a może obie te osoby? Idąc dalej - należało też określić, kto w tej sytuacji jest osobą pokrzywdzoną, albowiem w orzecznictwie sądów powszechnych oraz piśmiennictwie pojawiły się w tego rodzaju sytuacjach wypowiedzi sugerujące, że za pokrzywdzonego winna być uznawana także osoba, która wprawdzie osobiście gróźb nie odbiera, lecz jest potencjalnym obiektem przestępczego działania zapowiadanego w groźbie kierowanej do osoby dla niej najbliższej (por. wyrok SA w Lublinie z 11.10.2005r., II AKa 233/05, LEX nr 166012 oraz Marek Mozgawa, Komentarz do art. 190 Kodeksu karnego – LEX, teza 7). Przypomnieć bowiem należy, że w świetle dyspozycji art. 190 §1 kk osoba, w stosunku do której skierowano groźbę, nie musi być tożsama z osobą, na której owa groźba ma zostać zrealizowana; z tym jednak, że musi to być dla adresata groźby osoba najbliższa. Rozważania te nie są z pewnością czysto teoretyczne, gdyż przeniesione na grunt niniejszej sprawy powodują istotną wątpliwość, czy Sąd I instancji mógł poprzestać na badaniu reakcji M. Ż. na groźbę oskarżonego M. M., czy winien także ustalić, a następnie ocenić, analogiczną reakcję J. P., do którego owa groźba dotarła, za pośrednictwem konkubiny, w dniu następnym od jej wypowiedzenia (już po uwolnieniu). Jak słusznie zauważa skarżący, temat ten znalazł się całkowicie poza sferą rozważań Sądu a quo.

Aby jeszcze bardziej uwypuklić omawiany problem, warto w tym miejscu zasygnalizować pogląd zaprezentowany w omawianej apelacji, że ustalenia w toku rozpoznawanej sprawy wymagało i to, czy groźba wypowiedziana przez oskarżonego M. M. kierowana była istotnie do M. Ż., czy też - według zamiaru wypowiedzającego - miała zostać przekazana dalej i dotrzeć do J. P.. Na taką konstrukcję wydaje się wskazywać treść samego zarzutu aktu oskarżenia, w którym oskarżyciel operuje zwrotem: „groźba bezprawna kierowana do J. P.”. Jako adresata groźby wskazano zatem J. P., nie zaś jego konkubinę. Przytoczona tu argumentacja dodatkowo potwierdza konieczność przeanalizowania – czego zabrakło w rozważaniach Sądu I instancji – czy nie zachodzi konieczność zbadania reakcji na groźbę po stronie J. P. w czasie, gdy groźba do niego rzeczywiście dotarła. Jak bowiem słusznie podnosi się w piśmiennictwie – groźbę można wypowiedzieć także pośrednio, przez osoby trzecie, jednakże w takim przypadku musi istnieć wola sprawcy, by groźba doszła do wiadomości zagrożonego (Marek Mozgawa, Komentarz do art. 190 Kodeksu karnego – LEX, teza 5).

Nie pozbawione racji są także zarzuty skarżącego, iż Sąd I instancji w ogóle nie wziął pod uwagę i nie rozważył sytuacji, w której M. Ż. – jak sama podała w treści swoich zeznań – zaczęła obawiać się gróźb wypowiedzianych przez M. M., ale nastąpiło to następnego dnia, tj. dzień po rozmowie telefonicznej z oskarżonym. Okoliczność ta wymknęła się całkowicie spod ocen Sądu Okręgowego, a niewątpliwie wymagała gruntownej analizy. Na konieczność tą wskazuje sam ustawowy opis czynu z art. 190 §1 kk (przestępstwa skutkowego), w którym brak jest warunku równoczesności działania sprawcy i wystąpienia obawy po stronie osoby zagrożonej. Temat ten był także rozważany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 10.09.2009r., V KK 107/09, OSNwSK 2009/1/1863 oraz postanowienie SN z 1.02.2007r., II KK 141/06, Prok.i Pr.-wkł. 2007/6/10).

Przywołując pogląd zaprezentowany w jednym z orzeczeń skarżący zasadnie także sugeruje, że przedwczesne, a tym samym wadliwe było poprzestanie przez Sąd I instancji na ocenie, że nie doszło do popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu z tego tylko powodu, że skutek działania sprawcy nie został osiągnięty (brak obawy spełnienia

groźby po stronie pokrzywdzonej). Nie kwestionując takiego ustalenia należy jednocześnie zauważyć, że rozumowanie to jest poprawne jedynie w zakresie czynu dokonanego, zaś pomija kwestie ewentualnego czynu w stadium usiłowania, co przy przestępstwach tzw. materialnych (skutkowych) ma szczególnie istotne znaczenie. Jest bowiem oczywistym, że warunkiem przestępności omawianego czynu jest, aby groźba wzbudziła uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek. Dlatego też podnosi się, że jeżeli groźba nie wzbudziła uzasadnionej obawy, a sprawca do jej wywołania bezpośrednio zmierzał, można mówić o usiłowaniu popełnienia tego przestępstwa (por. A. Marek, Komentarz do art. 190 kk – LEX, teza 3). Nie przesądzając bynajmniej kwestii, czy konstrukcja taka miała miejsce na gruncie niniejszej sprawy, należy po raz kolejny podkreślić, że zagadnienia te znalazły się poza rozważaniami zawartymi w części motywacyjnej zaskarżonego wyroku.

Przytoczona wyżej argumentacja wskazuje na konieczność ponownego, szczegółowego przeanalizowania wątpliwości nasuwających się w wyniku oceny odwoławczej rozstrzygnięcia Sądu I instancji, a wypunktowanych trafnie w apelacji złożonej przez oskarżyciela publicznego na niekorzyść oskarżonego M. M.. Aby ewentualne uniewinnienie ww. oskarżonego posiadało stosowne podstawy prawne, niezbędne jest rozważenie opisanych wyżej zagadnień natury prawnej.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uchylił rozstrzygnięcie dotyczące uniewinnienia oskarżonego M. M. od popełnienia zarzuconego mu oskarżeniem czynu, jak również związane z tym rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania w części uniewinniającej, przekazując sprawę w omawianym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu - Sądowi Rejonowemu Gdańsk – Południe w Gdańsku. Skorygowano w ten sposób wadliwy wniosek apelacyjny skarżącego, w którym wskazywano na Sąd Okręgowy w Gdańsku, jako właściwy do ponownego rozpoznania sprawy w I instancji. Sprawa oskarżonego M. M., któremu zarzucono występki z art. 191 §2 kk, należy do właściwości rzeczowej sądu rejonowego, zaś z uwagi na wskazane w treści zarzutu miejsce popełnienia czynu (P.), sądem właściwym miejscowo jest w tym przypadku Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku.

Sąd Apelacyjny podzielił także kolejny zarzut zawarty w apelacji prokuratora, a dotyczący braku w opisie czynu przypisanego oskarżonym J. K. i A. P. w punkcie I wyroku znamienia polegającego na użyciu wobec pokrzywdzonego J. P. – obok przemocy – także groźby przestrzelenia kolan. Błąd ten wynika z pewnością z przeoczenia, albowiem znamię to zawarte zostało zarówno w treści zarzutu, jak i w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd meriti w treści pisemnego uzasadnienia wyroku (k.2784v). Wprawdzie dla przypisania sprawcy przestępstwa rozboju wystarczające jest ustalenie, że stosował on jedynie przemoc wobec osoby, jednakże skoro w kodeksowym opisie tego typu czynu zabronionego zawarto także dalsze znamiona czynnościowe (w tym groźbę użycia przemocy), to – mając na uwadze dyspozycję art. 413 §2 pkt 1 kpk – winny one zaistnieć w treści wyroku (w opisie przypisanego czynu), aby w sposób pełniejszy oddać zawartość kryminalną danego czynu. Tak opisany i zdefiniowany sposób działania sprawcy nie pozostaje bowiem bez znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu (a więc i dla wymiaru kary), czy też dla czynienia ewentualnych, późniejszych ustaleń w zakresie recydywy.

Uwzględniając zatem omawiany zarzut, jak i wynikający z niego wniosek apelacyjny, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że opis czynu przypisanego obu oskarżonym w punkcie I uzupełnił o groźbę kierowaną do pokrzywdzonego J. P., a dotyczącą przestrzelenia jego kolana.

Ponadto opis tego samego czynu poprawiono w innym miejscu, albowiem określenie, że sprawcy zastosowali wobec pokrzywdzonego przemoc w postaci „wepchnięcia” jest mało precyzyjny i zdecydowanie niepełny. W istocie chodziło o wepchnięcie pokrzywdzonego do mieszkania (co wynika z ustaleń faktycznych Sądu I instancji – k.2784) i tak też zostało to ujęte przez Sąd ad quem. Zmiana ta ma zatem charakter techniczny i porządkujący.

Co do zasady Sąd Apelacyjny zgodził się ze skarżącym, iż na skutek pewnych błędów w ustaleniach faktycznych co do okoliczności wpływających na wymiar kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu J. K., skutkujących następnie przyjęciem zbyt szerokiego kręgu okoliczności łagodzących, Sąd Okręgowy zastosował wobec ww. oskarżonego, w niektórych przypadkach, kary, które należy uznać za rażąco niewspółmierne. Nie podzielono jednakże wszystkich

zarzutów apelującego związanych z wymiarem kar, a także proponowanej we wnioskach apelacyjnych skali zmiany omawianych rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku.

Prokurator zakwestionował zasadność niemal wszystkich – poza pojednaniem – okoliczności łagodzących wymienionych przez Sąd I instancji przy wymiarze kar jednostkowych oskarżonemu J. K., z czym można się zgodzić jedynie częściowo.

Nie polega z pewnością na prawdzie zarzut, że Sąd Okręgowy niezasadnie uznał przyznanie się oskarżonego J. K. do winy – także w zakresie czynów opisanych w punktach I i II oskarżenia. Jak wynika wprost z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, okoliczność ta została uwzględniona na korzyść ww. oskarżonego jedynie co do czynów związanych z posiadaniem i uprawą narkotyków (k. 2822v).

Słusznie natomiast skarżący podnosi, że Sąd a quo bezpodstawnie uznał, że na korzyść oskarżonego J. K. przemawia fakt częściowego naprawienia przez niego szkody (k.2822v). Wbrew swoim wcześniejszym ustaleniom zawartym we wstępnej części uzasadnienia, Sąd Okręgowy, uzasadniając wymiar kary, nieco z rozpędu wskazał, że na korzyść oskarżonych K. i P. poczytał to, że „w znacznej części naprawili szkodę”. Bezsprzeczne w sprawie jest fakt, że częściowo szkodę tę naprawili członkowie rodziny oskarżonego A. P. (10.000 zł.), a także przyłożył się do tego oskarżony M. M., który zwolnił pokrzywdzonego z długu w kwocie 8.000 zł. Słusznie skarżący zatem wywodzi, że kompensata długu J. P. wobec M. M. z częścią szkody wyrządzonej przestępstwem, która nie została naprawiona, nie świadczy bynajmniej o dobrej woli oskarżonego J. K. i dążeniu przez niego do naprawienia tej szkody. Oskarżony J. K. w tych działaniach nie brał udziału, a zatem nie powinien czerpać z tego tytułu jakichkolwiek profitów procesowych. Zasada indywidualizacji zawarta w art. 55 kk stanowi, że okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której one faktycznie dotyczą. Nie bez racji skarżący także podnosi, że w sprawie występuje również pokrzywdzona M. Ż., wobec której nie podjęto dotąd żadnych starań w kierunku naprawienia wyrządzonej jej szkody; w szczególności kwestią tą nie interesował się dotąd oskarżony J. K..

W uzasadnieniu wniesionej apelacji skarżący wydaje się sugerować, że nie można w pełnym zakresie uznawać za okoliczność łagodzącą faktu pojednania się pokrzywdzonego J. P. z oskarżonymi, skoro owo pojednanie „było wynikiem dążenia pokrzywdzonego do odzyskania skradzionych pieniędzy”. Takie wartościowanie faktu pojednania nie wydaje się trafne. Motywy, którymi kierował się pokrzywdzony nie mają w tym przypadku decydującego znaczenia – w sytuacji, gdy jego oświadczenie jest jednoznaczne i szczerze, a pojednanie – niekwestionowane. Oczywistą pomyłką skarżącego jest także podnoszona w apelacji okoliczność, jakoby szkody wyrządzone w wyposażeniu mieszkania pokrzywdzonego wynosiły 15.000 zł i nie zostały dotąd naprawione. Jak wynika wprost z zeznań pokrzywdzonego J. P., szkody z tego tytułu zamknęły się w kwocie 1.500 zł., a nadto – po pojednaniu i dokonanych rozliczeniach – pokrzywdzony nie zgłasza już z tego powodu w stosunku do oskarżonych żadnych roszczeń finansowych.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że treść wywiadu środowiskowego nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony J. K. posiada pozytywną opinię środowiskową, a uznanie przez Sąd I instancji „nie negatywnej opinii z miejsca zamieszkania” za okoliczność łagodzącą nie może zyskać akceptacji. Treść tego dokumentu jest zasadniczo neutralna i nie wnosi istotnych argumentów w procesie wymiaru kary. Jest w nim mowa m.in. o braku uzależnień u oskarżonego, ale i o fakcie pierwszego pobytu w areszcie już w wieku 17 lat, co – jak trafnie podkreśla skarżący – niezbyt pozytywnie przedstawia sylwetkę oskarżonego i jego dotychczasowy tryb życia.

Mając na uwadze opisane wyżej argumenty należało uznać, że wobec oskarżonego J. K. nadal zachodzą wymienione przez Sąd I instancji okoliczności obciążające, a nadto odpadły niektóre spośród przyjmowanych dotąd okoliczności łagodzących, co musiało skutkować podwyższeniem kar jednostkowych wymierzonych ww. oskarżonemu w zaskarżonym wyroku. Z drugiej zaś strony – nie wszystkie zarzuty skarżącego okazały się trafne, co nie pozwala na pełne uwzględnienie zgłaszanych przez niego wniosków odnośnie skali owej zmiany.

Kierując się przesłankami wymiaru kary opisanymi w art. 53 kk, bacząc na zapobiegawcze oraz wychowawcze cele stosowanej kary, a także uwzględniając opisaną wyżej korektę w katalogu okoliczności łagodzących w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny podwyższył oskarżonemu K. karę za czyn I (art. 280 §1 kk) – zagrożony

karą od 2 do 15 lat pozbawienia wolności (z uwzględnieniem recydywy) – z 3 lat do 4 lat pozbawienia wolności, zaś karę za czyn II (art. 252 §1 kk) – zagrożony karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności – z 3 lat i 10 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Podwyższając obie wymienione kary Sąd ad quem podzielił stanowisko skarżącego, iż za zdecydowanie surowszym potraktowaniem oskarżonego J. K. przemawia przede wszystkim znaczna społeczna szkodliwość czynów I i II, przejawiająca się w naruszeniu wielu dóbr prawnie chronionych, jakimi są: mienie, zdrowie ludzkie, porządek publiczny, wolność człowieka, a także w sposobie działania sprawcy, polegającym na zachowaniu zaplanowanym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Uwzględniono także kierowniczą rolę oskarżonego J. K. w podejmowanych przez oskarżonych działaniach, jak i fakt popełnienia tych czynów w warunkach powrotu do przestępstwa. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wzgląd na społeczne oddziaływanie kary oznacza - w tym konkretnym przypadku - potrzebę wymierzenia oskarżonemu kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dając tym samym gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości i tworząc atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego, a potępienia dla ludzi drastycznie wykraczających poza te normy.

Sąd nie uwzględnił natomiast wniosków skarżącego odnośnie podwyższenia oskarżonemu J. K. kar za czyny opisane w punktach III i V aktu oskarżenia – w obu przypadkach z roku i 6 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności. W tym przypadku, z uwagi na zarzucaną skalę rzekomego uchybienia, nie można uznać, że zaistniała niewspółmierność kary w stopniu rażącym, o którym mowa w treści art. 438 pkt 4 kpk. Podwyższenie kary o proponowane w apelacji wartości jest w istocie korektą zbyt mało znaczącą. Jak słusznie podnosi się bowiem w orzecznictwie, ustawodawca obostrzył pojęcie „niewspółmierności kary”, uzasadniającej zmianę orzeczenia o karze w ramach czwartej podstawy odwoławczej, zawężającym znamieniem „rażącej” po to, by pewne różnice w ocenie łagodności lub surowości kary między sądem a stroną skarżącą (skądinąd naturalne) nie prowadziły w każdym takim wypadku do zmiany w drugiej instancji wysokości kary; pojęcie „rażącej niewspółmierności” zostało sprecyzowane w praktyce jako różnica „wyrażna”, „bijąca w oczy”, czy „oślepiająca” (por. wyrok SA w Krakowie z 28.05.2010r., II AKa 82/10, KZS 2010/6/45).

Podobnie Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku skarżącego o wymierzenie oskarżonemu J. K. dodatkowych kar grzywny (kumulatywnej) – za czyny I, II i V, albowiem rozstrzygnięcie takie byłoby sprzeczne z dyspozycją art. 58 §2 kk, który stanowi, że grzywny nie orzeka się, jeżeli dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca grzywny nie uiści i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji. Ujawnione w toku postępowania okoliczności dotyczące aktualnej sytuacji majątkowej oskarżonego J. K., w powiązaniu z perspektywą kilkuletniego odbywania kary pozbawienia wolności, pozwalają na przyjęcie wysoce prawdopodobnej tezy, że oskarżony ten nie posiada i w najbliższym czasie nie będzie posiadał wystarczających środków na pokrycie zwiększonych obciążeń finansowych związanych z niniejszym postępowaniem karnym.

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej motywy Sąd Apelacyjny, po częściowym uchyleniu oraz zmianie zaskarżonego wyroku, w pozostałej części utrzymał w mocy tenże wyrok, nie dopatrując się dodatkowo uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu.

Konsekwencją podwyższenia dwóch spośród pięciu kar jednostkowych dotyczących oskarżonego J. K. stała się konieczność wymierzenia oskarżonemu, w postępowaniu odwoławczym, na podstawie art. 85 kk i art. 86 §1 kk, nowej kary łącznej pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny łączył w tym przypadku kary w następujących wysokościach: 4 lata, 5 lat, rok i 6 miesięcy, 6 miesięcy, rok i 6 miesięcy. Granice kary łącznej wynosiły zatem od 5 lat do 12 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając karę łączną na poziomie 7 lat pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny miał na uwadze dominujące w praktyce orzeczniczej poglądy, zgodnie z którymi kara łączna powinna być tym bardziej zbliżona do dolnej granicy (zasada absorpcji), im bardziej ścisły jest związek przedmiotowy i podmiotowy pomiędzy poszczególnymi, zbiegającymi się przestępstwami; im związek ten jest luźniejszy, kara łączna winna tym więcej zbliżać się do górnej swojej granicy (zasada kumulacji). Ów związek polega głównie na odległości czasowej pomiędzy przestępstwami,

na ich podobieństwie, zbliżonym lub odmiennym sposobie działania sprawcy, tożsamości zaatakowanych dóbr prawnych, czy osób pokrzywdzonych. Przy wymiarze nowej kary łącznej zasadniczo zachowano poziom zasady asperacji, wypracowany i umotywowany w sposób prawidłowy w rozstrzygnięciu Sądu I instancji. Obecny wymiar tej kary dostosowano do zmienionych realiów procesowych, a zwłaszcza do zmodyfikowanych częściowo kar jednostkowych. I tym razem Sąd miał więc na uwadze fakt, że pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami zachodzi bardzo ścisły związek czasowy (zwłaszcza pomiędzy czynami I i II), a także bliski związek przedmiotowy, wyrażający się z zbliżonych charakterze atakowanych dóbr prawnych. Niemniej jednak, mając na uwadze dość znaczą różnorodność poszczególnych, atakowanych dóbr i ich szeroki zbiór, jak i niedocenione w odpowiednim zakresie przez Sąd I instancji różnice w sposobie działania oskarżonego w poszczególnych przypadkach, zastosowano nieco ostrzejsze kryteria, co spowodowało wyższy udział zasady kumulacji przy wymiarze kary łącznej. W ocenie Sądu II instancji, wniosek oskarżyciela publicznego o wymierzenie kary łącznej na poziomie 10 lat pozbawienia wolności jest jednak zbyt daleko idący i razi niezasadną w omawianej sytuacji surowością.

Wobec uchylecia kary łącznej zawartej w zaskarżonym wyroku (wraz ze stosowanym zaliczeniem na poczet tej kary okresu pozbawienia wolności) oraz w sytuacji wymierzenia nowej kary łącznej, Sąd II instancji dokonał ponownego zaliczenia oskarżonemu J. K. okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet obecnie wymierzonej kary łącznej 7 lat pozbawienia wolności: od dnia 18.09.2011r. do dnia 1.02.2012r. oraz od dnia 1.12.2012r. do dnia 24.05.2013r., tj. do dnia wyrokowania.

II. Apelacja obrońcy oskarżonych J. K. i A. P..

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił żadnego z zarzutów zawartych w apelacji wniesionej przez obrońcę wymienionych wyżej oskarżonych, jak również nie podzielił przedstawianych tam argumentów.

Nie jest możliwe merytoryczne odniesienie się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 4 kpk i art. 5 par.2 kpk, albowiem skarżący nie wyjaśnił na czym konkretnie owo naruszenie miałyby polegać, i w zakresie których konkretnie okoliczności Sąd miałby tego uchybienia się dopuścić. W tym kontekście już na wstępie należy podkreślić, że omawiany zarzut nie znajduje jakiegokolwiek odzwierciedlenia w całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Naruszenie zasady „in dubio pro reo” jest możliwe tylko w sytuacji, gdy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i - wobec niemożliwości ich usunięcia – rozstrzygnął je w sposób niekorzystny dla oskarżonego. Gdy jednak pewne ustalenia faktyczne zależne są np. od uznania za wiarygodne określonych dowodów, przy odmówieniu wiary innym, nie można zasadnie mówić o naruszeniu dyspozycji ww. przepisu, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozpatrywane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej, swobodnej oceny, wynikającej z treści art. 7 kpk (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.10.2002r., V KKN 251/01, Prok i Pr. 2003/11/5). W omawianej sprawie Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości co do własnych ustaleń faktycznych, których dokonał po ocenie całokształtu materiału dowodowego, respektując przy tym zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Dlatego też nie można przyjąć, że Sąd I instancji, naruszając zasadę z art. 5 par.2 kpk, rozstrzygnął wątpliwości na niekorzyść oskarżonych J. K. i A. P., skoro takowych wątpliwości w ogóle nie powziął. Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyraźnie wskazał, jakimi przesłankami kierował się zarówno czyniąc w sprawie ustalenia faktyczne, jak i określając konsekwencje prawne tychże ustaleń.

Na marginesie należy podkreślić, że sama treść sformułowanych przez skarżącego zarzutów apelacyjnych – i to zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych - jest niezwykle ogólna, wręcz blankietowa, co nie pozwala na odkodowanie, jakiego rodzaju konkretne uchybienia zarzucono Sądowi I instancji. Z konieczności należało więc odnieść się do merytorycznej treści apelacji zawartej w istocie wyłącznie w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego.

Nie ma – w ocenie Sądu Apelacyjnego - racji skarżący, zarzucając Sądowi I instancji, że błędnie ocenił intencje oskarżonych odnośnie czynu opisanego w punkcie I oskarżenia, przypisując im przestępstwo rozboju, podczas gdy –

zdaniem skarżącego – oskarżeni działali tylko w celu „przymuszenia pokrzywdzonego do zwrotu długu wierzycielowi M. M.”, co winno być kwalifikowane jako czyn z art. 191 §2 kk.

Powołując się na bezsporny dług J. P. w kwocie 8.000 zł. oraz na werbalne wypowiedzi oskarżonych, którzy w mieszkaniu pokrzywdzonego domagali się zwrotu owego długu, skarżący najwyraźniej stracił z pola widzenia fakt, że dalsze działania sprawców, podejmowane wobec pokrzywdzonego oraz ich dalsze czyny przeczą wyraźnie tezie o ich działaniu wyłącznie w celu wymuszenia zwrotu długu. Przypomnieć bowiem należy, że pomimo istnienia długu w kwocie 8.000 zł. sprawcy domagali się początkowo od pokrzywdzonego J. P. kwoty 30.000 zł., następnie dokonali zaboru mienia o wartości przekraczającej rzeczywistą wysokość tej wierzytelności, po czym nadal (bez żadnej zmiany) domagali się od pokrzywdzonego kwoty 30.000 złotych, którą miała dostarczyć inna osoba, w zamian za uwolnienie pokrzywdzonego. Choćby ta okoliczność wskazuje, że sprawcom nie chodziło w istocie o rozliczenia pomiędzy J. P. a M. M., lecz ich celem był zabór mienia znajdującego się w mieszkaniu, do którego siłą wtargnęli.

Na marginesie należy też podkreślić, że sugerowany przez skarżącego art. 191 §2 kk nie przewiduje dokonywania przez sprawcę zaboru cudzego mienia w celu jego przywłaszczenia (jak ustalono w niniejszej sprawie), a jedynie stosowanie przemocy lub groźby wobec osoby w celu uzyskania od tej osoby określonej zapłaty (wierzytelności).

Nic wspólnego z wymuszeniem zwrotu wierzytelności nie miały z pewnością ujawnione w toku postępowania działania sprawców, którzy z mieszkania pokrzywdzonego zabierali wszystko, co tam znaleźli, a zatem i przedmioty nie posiadające bezpośrednio wartości majątkowej, jak np. dowód osobisty, karty bankowe, dowody rejestracyjne samochodów. Zabrali też przedmioty nie należące do oskarżonego, jak np. kuferek z narzędziami fryzjerskimi, co do którego z pewnością nie mieli wątpliwości, że nie należy do J. P.. Zachowanie to także świadczy o tym, że sprawcom nie chodziło bynajmniej o egzekwowanie ewentualnego długu, lecz o kradzież jakichkolwiek cennych przedmiotów – bez względu na to, do kogo one należą. O zamiarze przywłaszczenia skradzionych rzeczy świadczy natomiast dobitnie ustalony przez Sąd I instancji fakt, że zabrane z mieszkania pokrzywdzonego przedmioty, spakowane w torbę, sprawcy wywieźli i ukryli w miejscu dla niego niedostępnym i nieznanym.

Zaprezentowaną wyżej argumentację wspiera niewątpliwie trafne orzeczenie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, w którym stwierdzono: aby przyjąć działanie sprawcy w warunkach, o jakich mowa w przepisie art. 191 §2 kk, musi istnieć wierzytelność i musi być ona w sposób bezprawny egzekwowana w odniesieniu do dłużnika (...); ważnym jest też ustalenie, że cel, dla którego sprawca dokonuje zaboru mienia, nie jest związany z chęcią przywłaszczenia, a ze świadomością wymuszenia na dłużniku faktycznie istniejącej wierzytelności, przy czym, co istotne, działania takie nie mogą być skierowane przeciwko osobie postronnej, niemającej wpływu na zaspokojenie świadczenia, a wartość przedmiotu zaboru nie odbiega istotnie od wysokości egzekwowanej w ten sposób wierzytelności; jeśli więc sprawca, w tak naprowadzonych okolicznościach, używa wcześniej, albo równocześnie z kradzieżą przemocy wobec pokrzywdzonego, to jego zachowanie wiązać należy z przestępstwem rozboju (wyrok SA we Wrocławiu z 13.06.2012r., II AKa 167/12, LEX nr 1213776). Na gruncie niniejszej sprawy sprawcy działali z wyraźnym zamiarem przywłaszczenia zabieranych przedmiotów, działania te były także nakierowane na mienie osoby postronnej względem ewentualnej wierzytelności, wartość zabranego mienia przekroczyła wartość długu, zaś sprawcy podczas kradzieży użyli wobec pokrzywdzonego przemocy oraz groźby bezprawnej.

Nie zasługują na uwzględnienie również twierdzenia skarżącego, że czyn opisany w punkcie II oskarżenia nie może być kwalifikowany z art. 252 §1 kk - z powodu braku możliwości uznania J. P. za „zakładnika”, skoro – zdaniem apelującego – sprawcy zmuszali wyłącznie samego pokrzywdzonego do wymyślenia sposobu na zwrot długu, nie zaś osobę trzecią.

Z zaprezentowaną przez obrońcę argumentacją nie można się zgodzić. Jak ustalono, sprawcy dokładnie wiedzieli, wychodząc z mieszkania pokrzywdzonego, że nie posiada on żądanej przez nich kwoty pieniędzy (30.000 zł.) i że nie może im jej zapłacić osobiście. Wiedzę taką uzyskali na skutek wcześniej podjętych działań w mieszkaniu pokrzywdzonego. Dlatego też już pod blokiem pokrzywdzonego, w samochodzie, a przed ruszeniem w dalszą drogę, zakomunikowali mu, że ma on „zorganizować” pieniądze i do tego czasu będzie przetrzymywany (k.2785v). Zdawali sobie zatem bardzo dobrze sprawę z tego, że owa „organizacja” będzie polegała na dowiezieniu pieniędzy przez inną

osobę. Nawet pytali J. P., kto może to dla niego zrobić i uzyskali odpowiedź, że jego brat – P. P.. Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie była to inicjatywa pokrzywdzonego, lecz odpowiedział on w ten sposób na wyraźne pytanie sprawców, domagających się wskazania osoby, od której mogą odebrać pieniądze. Nie ulega zatem wątpliwości – jak słusznie ocenił to Sąd Okręgowy – że sprawcy wzięli, a następnie przetrzymywali zakładnika w osobie J. P., aby w ten sposób zmusić inną osobę, sprecyzowaną w trakcie ich działania jako brat pokrzywdzonego, do określonego zachowania, polegającego na zapłaceniu okupu. Cel ten był wyraźnie określony już od chwili, gdy sprawcy znajdowali się pod blokiem pokrzywdzonego i zrezygnowali z zaboru należącego do niego samochodu marki A. (...). Słusznie skarżący przy tym podnosi, że pierwotną przyczyną pozbawienia pokrzywdzonego J. P. wolności były roszczenia kierowane bezpośrednio do niego, jednakże należy też dostrzec, że zdarzenie to było dynamiczne i w pewnym momencie, na skutek zmiany okoliczności, dalsze przetrzymywanie pokrzywdzonego wiązało się wyraźnie z oczekiwanymi ze strony sprawców działaniami innych osób. W tej sytuacji pokrzywdzony J. P. niewątpliwie stał się zakładnikiem w rozumieniu art. 252 §1 kk. Oceny tej nie zmienia podnoszony przez apelującego fakt, iż w początkowej fazie zdarzenia sprawcy na bieżąco organizowali sobie miejsce, w którym mogliby przetrzymywać zakładnika; świadczy to jedynie o tym, że wcześniej sobie takiego miejsca nie przygotowali.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także argumentów skarżącego, jakoby Sąd I instancji nie docenił okoliczności łagodzących w postaci faktu pojednania się oskarżonych z pokrzywdzonym oraz naprawienia krzywdy. W zakresie osoby oskarżonego J. K. odpowiednie argumenty zostały już wyżej zaprezentowane – przy uwzględnieniu idącej w przeciwnym kierunku apelacji oskarżyciela publicznego i nie ma potrzeby ich powtarzania. Wystarczy jedynie przypomnieć, że oskarżony ten nie przyczynił się w żadnym stopniu do naprawienia szkody w niniejszej sprawie, zaś fakt pojednania się z pokrzywdzonym został należycie uwzględniony przy wymiarze kar temu oskarżonemu. Podobnie w przypadku oskarżonego A. P. Sąd meriti w sposób prawidłowy, zgodny z kodeksowymi dyrektywami wymiaru kary, wyeksponował i odpowiednio ocenił - na korzyść oskarżonego - zarówno fakt pojednania się z pokrzywdzonym, jak i częściowe naprawienie szkody przez krewnych oskarżonego (k.2822v). Okoliczności te znacząco wpłynęły na wymiar kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu za czyn I i II, sprowadzając je na zdecydowanie niższy pułap, niż w przypadku współoskarżonego J. K.. Sugestie skarżącego, że w przypadku obu oskarżonych winna znaleźć zastosowanie instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary nie znajdują jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych, co wyczerpująco omówił w swym uzasadnieniu Sąd I instancji (k.2821v).

Bezpodstawne są także sugestie skarżącego, że oskarżeni J. K. i A. P. winni skorzystać z okoliczności łagodzącej w postaci przyznania się do winy i czynnego żalu. Wbrew ocenom apelującego – przyznanie się do winy i przyznanie się do „udziału w zdarzeniach”, to odmienne rodzajowo postawy procesowe, które nie powinny być utożsamiane.

Sąd odwoławczy nie podzielił także ostatniego z zarzutów apelacyjnych, w którym autor apelacji kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów w zakresie czynu opisanego w punkcie V oskarżenia, a w szczególności kontestuje oparcie tych ustaleń na jednym – jego zdaniem – dowodzie w postaci pomówienia ze strony współoskarżonego M. G..

Odnosząc się bardziej szczegółowo do tego zarzutu należy wskazać, że skarżący zarzuca w ten sposób Sądowi I instancji popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, wynikającego z nieprawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Błąd ten miałby polegać na ustaleniu, iż oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo udziału w obrocie środkami odurzającymi (przekazywanie M. G.), w sytuacji, gdy właściwym – zdaniem skarżącego – jest wniosek przeciwny. Obszernemu i wszechstronnemu rozumowaniu przedstawionemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku autor apelacji przeciwstawia własną, odmienną ocenę zebranych dowodów. W tym miejscu należy przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie podniesiony wyłącznie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie ww. zasad dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach

faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.1975r. OSNPG 1975/9/84, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.1975r., OSNKW 1976/2/64).

Przechodząc na grunt omawianej sprawy należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny ocenił wyjaśnienia złożone w omawianym zakresie przez współoskarżonego M. G., mając przy tym pełną świadomość ich sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego J. K. (k.2808v-2809v). Podkreślono, że są one konsekwentne co do faktu głównego (odbioru narkotyków od J. K.), a nadto oskarżony M. G. szczerze przyznaje się do winy i w swych wyjaśnieniach obciąża także własną osobę, nie próbując umniejszać zakresu swej odpowiedzialności karnej kosztem współoskarżonego J. K.. Wskazano także na dowody pośrednio potwierdzające wersję M. G.. Ocena ta mieści się w granicach określonych dyspozycją art. 7 kpk, jest oceną swobodną, nie noszącą jednak cech dowolności, a zatem znajduje pełną akceptację Sądu Apelacyjnego.

Jako spekulacje ocenić należy tezy skarżącego, że M. G. mógł działać z chęci odwetu i na skutek rzekomych „negatywnych emocji”, powstałych w wyniku zdarzenia związanego z pozbawieniem wolności J. P.. Okoliczności tego rodzaju nie wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaś wypowiedzi procesowe M. G. nie wskazują na jakikolwiek, istotny konflikt pomiędzy nim a J. K.. Także z oceny Sądu I instancji wynika, że wypowiedzi M. G., jakoby wykonywał on pewne czynności z obawy przed innymi sprawcami stanowią w istocie element jego linii obrony, a oskarżony ten nie był w żaden sposób zastraszany i nie obawiał się J. K., co wynika z zeznań osób obserwujących M. G. podczas przedmiotowego zdarzenia (k.2807). Odnośnie zaś podnoszonych przez apelującego rozbieżności w wyjaśnieniach M. G., to Sąd I instancji sprzeczności te dostrzegł i logicznie omówił (k.2809-2809v); nie ma potrzeby powtarzania w tym miejscu owej argumentacji. Wyjaśnienia M. G. zostały w pewnym zakresie krytycznie ocenione przez Sąd Okręgowy, co nie wyklucza uznania ich za wiarygodne w innej części, zwłaszcza, jeżeli w tej innej części są one konsekwentne w zakresie faktu odbioru narkotyków, a postawa procesowa oskarżonego wskazuje, że szczerze ujawnia on zarówno swój udział w przestępstwie, jak i udział osób z nim współdziałających.

Także krytycznie Sąd I instancji ocenił przywoływane przez skarżącego zeznania świadków, którzy mieli nabywać narkotyki od oskarżonego M. G., wskazując przy tym logiczne argumenty przemawiające za taką właśnie oceną (obawa przed własną odpowiedzialnością karną – k.2809v). Niemniej jednak wskazano na inne dowody, z których wynika, że M. G. był w posiadaniu narkotyków – zeznania świadków K. L., P. P., B. P., K. B..

Tym samym nie można zgodzić się z tezą skarżącego, że skazanie oskarżonego J. K. za czyn V oparte zostało wyłącznie na pomówieniach oskarżonego M. G., bez wsparcia w innych dowodach. Abstrahując już od omawianej wyżej oceny wyjaśnień M. G., należy podkreślić, że dokonując analizy materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazał na inne, pośrednie dowody, które wspierają dowód z wyjaśnień M. G.. Są to zatem: zeznania świadków, którzy podawali, że M. G. posiada narkotyki lub nimi handluje, ilość i rodzaj narkotyków ujawnionych u oskarżonego J. K., zeznania świadków wskazujących na częste kontakty oskarżonych M. G. i J. K. (M. N., W. G.), czy też treści wiadomości SMS, ujawnionych w telefonie komórkowym oskarżonego J. K. (k.207-208).

Powyzsza argumentacja wskazuje, że Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego M. G., a nadto, kierując się stosowaną w praktyce ostrożnością przy ocenie tzw. dowodu z pomówienia, swoją ocenę wsparł dowodami pośrednimi, umożliwiającymi dokonanie pełniejszej i pewniejszej oceny dowodu głównego.

III. Wskazania w zakresie dalszego postępowania (art. 442 §3 kpk).

W toku ponownego rozpoznania sprawy oskarżonego M. M. Sąd meriti winien baczyć, aby ustrzec się opisanych wyżej uchybień, a nadto prawidłowo i w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego poczynić prawidłowe i kompletne ustalenia faktyczne, po czym dokonać właściwej, całościowej analizy prawnej tychże ustaleń. Nadto oceny te winny być wyczerpująco zaprezentowane w treści pisemnego uzasadnienia wyroku – w przypadku konieczności jego sporządzenia.

W szczególności należy rozważyć:

- czy słowa wypowiedzane w rozmowie telefonicznej przez oskarżonego M. M. stanowiły groźbę;

jeżeli tak:

- kto był adresatem owej groźby, czy groźba miała być przekazana innej osobie i jaki był w tym zakresie zamiar oskarżonego,

- kto z punktu widzenia dyspozycji art. 191 §2 kk był w tym przypadku osobą „zagrożoną”, a w konsekwencji – czyją reakcją na ową groźbę należy analizować,

- jaka była reakcja osoby lub osób zagrożonych na tę groźbę - także w czasie późniejszym w stosunku do jej wypowiedzenia i czy okoliczność ta ma wpływ na istotę i zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego, szczególnie w kontekście istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a ewentualnym skutkiem, w obliczu pojawienia się nowych okoliczności (pozbawienie wolności J. P.),

- czy ewentualnie doszło do usiłowania popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu w treści oskarżenia.

Uwzględnienie powyższych uwag i zaleceń powinno doprowadzić do pełniejszego, niż dotąd, wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności omawianej sprawy, a w szczególności – na skutek prawidłowej i wnikliwej oceny okoliczności towarzyszących działaniu oskarżonego – do poczynienia bezspornych i jednoznacznych ustaleń faktycznych, niezbędnych do rozważenia zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej zarzucanego oskarżonemu czynu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 635 kpk, art. 626 par.1 kpk i art. 624 par.1 kpk, mając na uwadze aktualną sytuację życiową (w tym prawną) i majątkową obu oskarżonych, nie posiadających znaczących dochodów z uwagi na pobyt w izolacji penitencjarnej, a także majątku przedstawiającego istotną wartość. W tej sytuacji zasadnym było zwolnienie obu oskarżonych od obowiązku ponoszenia wydatków postępowania odwoławczego, którymi obciążono Skarb Państwa. Nadto oskarżonego A. P. zwolniono od opłaty za II instancję, zaś oskarżonemu J. K. – na podstawie art. 10 ust.1 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych – wymierzono jedną opłatę za obie instancje w kwocie 600 zł., stosownie do wysokości nowo orzeczonej kary łącznej.